GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^ER 9.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

SOBOTA DNIA 10 LIPCA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI
	7	27 3, 112	+13. 2	88	zachodni średni	chmury	
9.	12	„ 2, 429	+18. 1	70	„ „	pochmurno	
	3	„ 1, 863	+18. 0	71	„ słaby	„ „	deszcz.
	9	„ 1, 312	+13. 6	95	połn: za słaby	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Warszawa *d. 7 Lipca.* — N. Cesarz i Król Jmć nayłaskawiey mianować raczył:

Kawalerem orderu ś. Stanisława Iwszey klassy, Józefa Lubowidzkiego, Viceprezesa banku, radcę stanu nadzwyczaynego, marszałka izby poselskiey w czasie ostatniego seymu.

Postanowieniem z dnia 14/26 z. m. kawalerami orderu Orła Białego: Halil Rifata wezyra i jenerała porucznika woysk państwa ottomańskiego, Seida Sulimana Nedziba radcę taynego i pieczętarza dyw: państwa ottomańskiego; Hozrewa paszę seraskiera woysk tegoż państwa, i Mustaffę Effendego sekretarza taynego i przywatnego jego wysokości Sułtana tureckiego.

Postanowieniem z dnia 14/26 z. m. Kawalerami królewskiego orderu ś. Stanisława 3ciey klassy: Sarima Effendego radcę poselstwa ottomańskiego, Hafiza Agę pułkownika jazdy, i Namika Effendego pułkownika piechoty; zaś 4téy klassy: Behri Agę i Ali Agę naczelnik w szwadronu.

Reszta osób należących do dworu N. Pana, wyjechała onegdy do Petersburga. Hr. Potocki wielki mistrz obrzędów wyjechał do Paryża, a podkanclerzy hr. Neselrode wyjechał nie do Petersburga jak było donesionem, lecz do wód w Niemczech, od których wracać ma przez Warszawę.

Dnia 3 b. m. w głównym ratuszu odbyło się posiedzenie członków towarzystwa wspierającego instytut *Dzieci moralnie zaniedbanych.* Hr. Fryd: Skarbek referendarz stanu, założyciel tak tego jak innych tyle użytecznych instytutów, zdał sprawę z dotychczasowego działania. Umieszczamy kilka wyjątków tey sprawy zdania:— "Pierwszy zgłosił się do mnie P. Szczepan Wiśniewski podsekretarz kommissyi rządowey woyny i ofiarował 2 procent od roczney pensyi i emerytury swojey, na ten cel, zachęcając mnie do

tego, abym uczynił odezwę do publiczności, o składanie ofiar, z którychby dom poprawy dla zepsutych dzieci zaprowadzić i utrzymać można. Idąc za natchnieniem tych tak życzliwych chęci, zaniosłem prośbę do Rady administracyjney o dozwolenie uczynienia podobney odezwy, a uzyskawszy w dniu 20 stycznia 1829 r. przychylną odpowiedź, ogłosiłem w pismach publicznych odezwę do przyjacioł ludzkości o wspieranie zamiarow naszych, i porozumiawszy się z ówczesnemi radcami obywatelskiemi z cyrkułów m. s. Warszawy, uprosiłem ich o zbieranie składek, jakieby na zamierzony instytut ofiarować chciano; sam zaś wsparty łaskawą radą i pomocą JO. X. Wojewody Czartoryskiego i hr. Andrzeja Zamoyskiego, starałem się o obmyślenie przytułku dla dzieci, ktorebyśmy za pomocą uzbieranych funduszów przyjąć i utrzymać mogli. Stósownie do warunków w odezwie mojey ogłoszonych, przystąpiło dotychczas 45 osób prywatnych do dobroczynnego stowarzyszenia, mającego zapewnić fundusze na utrzymanie instytutu. Roczne składki przez nich na pierwsze 10 lat ofiarowane, zapewniają temuż zakładowi 3300 *zł.* rocznego dochodu. Zgromadzenia rzemieślnicze miasta stołecznego Warszawy zapisały rocznie na tenże cel zł. 1290. JWW. Radca Stanu Prezydent i Viceprezydent munic: miasta stołecznego Warszawy nie tylko że raczyli zachęcać zgromadzenia rzemieślnicze do tych składek, lecz wyiednali prócz tego u rządu zasiłek roczny zł. 5000, z kassy biora kontrolli, służących na uposażenie instytutu naszego, tak dalece, iż dochody na teraz onemuż zapewnione wynoszą w ogole 9590 zł. (Tu wyliczył ofiary rozmaite w gotowiźnie i materyałach, za które został nabyty dom blisko *Czystego* i już prawie na instytut urządzony). Mając tym sposobem zapewnioną możność opatrzenia pierwszych potrzeb instytutu, staraliśmy się znaleść osobę ufności godną, ktoreyby prowadzenie wychowańców poruczone bydź mogło, i mamy niepłonną nadzieję, iż ta ktora ofiarowała poświęcić usługi swoie instytutowi, godnie odpowie powołaniu swemu. Przyjął bowiem ten obowiązek na siebie P. Stanisław Jachowicz zaszczytnie znany z pism swoich dla dzieci. Przywiązanie jakie w uczniach swoich wzbudzać umie, i gorliwość z którą się usługom nauczycielskim poświęca, jest zapowiednią korzyści jakie wychowańcy naszego instytutu z prac jego odniosą. Szczególniey zaymowali się sprawami instytutu (prócz naczelników władz kraj wych), xiążę Adam Czartoryski, hr. Andrzey Zamoyski, PP. Szczepan Wiśniewski, Paweł Dorantowicz, Andrzey Brzeziński, Jan Gregorowicz, Michał Piotrowski, i Napoleon Horbowski.„ — Zakończono posiedzenie wybraniem następujących osób. Opiekunowie: Xiążę Wojewoda Czartoryski, hr. Mostowski minister spraw wewnętrzn:, hr. Bniński kasztelan. Prezesem hr. Fran: Skarbek, członkami rady: Szczepan Wiśniewski, hr. Andrzey Zamoyski, Paweł Dorantowicz, L. A. Dmuszewski, Henryk Nakwaski, Jakób Rudnicki, X. Błachowicz bernardyn. Zastępcy: Antoni Szatyński, Gąsiewski. Kassyer Jozef Gotti, sekretarz Horbowski.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Londyn *d.* 25 *Czerwca.* — Towarzystwo do poskromienia okrucieństw względem zwierząt odbyło d. 23 b. m. roczne swoje posiedzenie. Towarzystwo w ciągu roku oskarżyło 84 osób o okrucieństwo, z których 34 skazanych zostało na kary pieniężne, 15 na zapłacenie kosztów sądowych, 22 uwolnionych, a 13 zbiegło. Nie udaje się dotąd zniesienie tak zwanych *Pits* (nagłowków na psy i inne

zwierzęta) owszem bardziey się pomnażają. Towarzystwo ubolewa, że władze dozwalają doświadczania na zwierzętach kwasu ołowianego, iakie P. Chabert od niejakiego czasu czyni. Tenże ściąga zawsze jeszcze do siebie publiczność. Znowu onegdy wystąpił w teatrze *Pavillon*. Wezwał wszystkich znających medycynę do zbliżenia się na scenę, ażeby rozpoznawali jego sztukę; jeden z obecnych widzów przyjął wezwanie. Pomiędzy innemi kuglarstwy kazał sobie w tyle ręce związać, i połknął albo przynaymniey zdawał się połkknąć 15 granów fosforu. Potem okazał się w ogniu naraz z 500 rac złożonym, tak, iż przez niejaki czas w ogniowey tey massie niebył widzialnym, a gdy przerzedziły płomienie, ukazał się wpłaszczu.

Z Bengalu nadeszły tu kalkuckie gazety aż do 4 Lutego. W Salgaria i Burrhampore niedaleko od Moorshedabet wybuchnęło morowe powietrze i wszystkie zarażone osoby w 2 lub 3 dniach pomarły. Umiera daleko więcey mężczyzn niż kobiet, i niema prawie żadney rodziny, żeby nie opłakiwała śmierci ktorego ze swych członkow. Mieysce, ktore naylepszy jedwab wydaje, jest prawie od 1 dzi opuszczone, gdyż mieszkańcy i cudzoziemcy oddalili się z niego. — Podług doniesień z odnogi perskiey, choroba *cholera* przeniosła się zwolna przez *Khorassan do Teheran*, gdzie Kong Mahomud i xiążę Kamoran, ostatnie członki rodziny krolewskiey Sudda w Afghanistan, padły jey ofiarą. — Naczelna administracya przekazała rolniczemu towarzystwu w Kalkucie 20,000 rupij, dla użycia ich na nagrody za naylepszą uprawę tytuniu, cukru, jedwabiu i bawełny.

Listy z St. Jago de Cuba donoszą pod d. 1 z. m. że okręt amerykański przywiozł tam z Kadyxu wiadomość, iż ztamtąd odpłynąć miało 7 do 8000 woyska do Hawany, ktore pozostać tam mają, poki zbierająca się siła nie będzie dostateczną do uderzenia na Kolumbiją.

Kapitan przybyłego niedawno z *Valparaiso* przez Rio - Janeiro okrętu *Forte*, wystawia smutny obraz politycznego stanu Chili i Peru. Każdy oszust, ktory tylko rozrządzić może przeszło 5000*mi* dolarow, podnosi na swoje rzecz rewolucyą. Angielskie okręty w Valparaiso trzymać co noc muszą łodzie swoje zbroynym ludem osadzone i mają umowione znaki z konsulatem i znacznieyszemi kupcami, dla przybycia im zaraz w nagłey potrzebie na pomoc. W przeciągu 6 tygodni do 9 marca, w którym dniu okręt *Forte Valparaiso* opuścił, zmieniło to miasto trzy razy swoich władców. — W Peru przyidzie także do rewolucyi, skoro tylko wiadomem będzie że wszyscy cudzoziemcy mają bydź z kraju wygnanemi.

Podług nadeszłego do Bruxelli prywatnego listu z Rio -Janeiro, młoda krolowa portugalska Marya da Glorya zachorowała.— Z powodu śmierci starey królowey portugalskiey w Lizbonie, zawdział dwór żałobę. — Okręt z Buenos-Ayres przywiózł do Rio - Janeiro wiadomość, że tam wybuchnęły na nowo zaburzenia, i że oba stronnictwa zarówno są silne.

W dniu 25 maja z wielkim zadziwieniem publiczności przebywał ulice Londynu wóz parowy, w którym żadney machiny, żadnego apparatu parowego, słowem nic dostrzedz nie było można, coby się zdawało nadawać mu bieg i kierunek. Kształtnie zbudowany pojazd, podobny do Faetonu, zdawał się bez pomocy żadney siły poruszać; nie było widać dymu, ani słychać wewnątrz łoskotu, a iednak toczył się równie prędko i bezpiecznie jak wszystkie zwyczayne pojazdy. Wymiiał, zbaczał z drogi, pędził krętemi ulicami, z szybkością zależącą zupełnie od woli osoby kierujący całym biegiem. Pięciu męczyzn, z iedną damą siedziało w tym szczegolnym poieździe.

Turcya *d.* 8 *Czerwca*. — W Bulgaryi i Macedonii zachodzą wielkie poruszenia, a jeśli wierzyć można pogłoskom, tedy Albańczykowie wysłane przeciw sobie tureckie woysko na głowę zbili. Basza Skutari poczytywany jest za głównego sprawcę tego rokoszu; miał on formalnie wypowiedzieć Porcie posłuszeństwo i stać się naynieb ezpiecznieyszym jey nieprzyjacielem, gdyż nie zbywa mu ani na odwadze, ani na rozsądku i sposobach dla dopięcia swoich zamiarow; zostaje on w wielkiem poszanowaniu u wielu baszów państwa i ma z zagranicą związki. Ze w Albanii musi zachodzić niebezpieczeństwo, okazuje między innemi wysłanie z Belgradu 1500 ludzi milicyi, które jest w prawdzie zatajone, ale powszechnie wiadomo, że prze-

znaczeniem jey jest złączenie się z zbieranem przez wielkiego wezyra na granicy Albanii woyskiem. Wiele ammunicyi posłano także do tego woyska z Belgradu.

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Giełda Warszawska.

Pomimo że w tym tygodniu więcey niż dawniey widzieć się dawało na placu pieniędzy, i obieg ich znacznie był żywszy, w handlu wexlowym jednak nie było wielkiego ruchu. W szczególności, wexle na Berlin naywiększy miały odbyt; na Hamburg i Londyn średni; wexle na Paryż i Amsterdam, a naybardziey na Wieden, mocno były ofiarowane. Papieru na Rossyą wiele było na placu do sprzedania, lecz nieznaleźli się kupujacy.

Dukaty, mianowicie holenderskie nowe, poszukiwane były w końcu tygodnia. Nay-więcey odchodzi ich na prowincyą za zboże, jednak i do Rossyi wiele wysłano.

Co do listów zastawnych, odbyt, jakiego na początku tygodnia doznały, choć był tylko chwilowym, podniósł jednak ich cenę.

W obligacyach udziałowych małe robiono interesa; zaczynają jednak odzywać się ochotnicy do ugód na dostawy w terminach.

Wczoraysza i dzisieysza poczta bardzo mało dostarczyły wiadomości — któreby ogół czytelników wiadomości handlowych interesować mogły. Dostrrzegać się daje pewien rodzay zawieszenia w interesach, które zdaje się mieć główne źródło swoje w stosunkach politycznych niektórych krajów. Udzielamy więc tylko list jeden następny.

Berlin d. 29 *Czerwca.* — Ceny papierów publicznych spadły znów na giełdzie wczorayszey.

Wszystkie porty siedmiu wysp Jońskich zostały wolnemi ogłoszone, z rozkazu swego Parlamentu; ustawa ta wiele może zaszkodzić handlowi Wenecyi.

DONIESIENIA.

W dniu 13 Lipca 1830 r. o godzinie 9 ranney na Stradomiu przy Krakowie w domu pod L. 2 w drodze exekucyi sądowey, odbędzie się publiczna licytacya, zajętych ruchomości, jako to: kanap, komod, krzesełek, szaf, stolików, zwierciadeł, biórka, zegaru stołowego, powozu, sanek, wozu okutego, landszaftów, sukien męzkich, zaś późniey po odbytey tey licytacyi na targu końskim w Kleparzu, o godzinie 12 południowey sprzedane będą konie zaprzęgowe wraz z chomontami. Chęć licytować mających zaopatrzonych w gotowe pieniądze na czas i mieysce oznaczone zaprasza się.

W Krakowie dnia 8 Lipca 1830 r. Teodor *Jaworski* kom: sąd.

W dniu 20 Lipca 1830 r. o godzinie 10 ranney, w Krakowie w gmachu Sukiennice, odbędzie się publiczna licytacya, jako to: pierścienia brylantowego, zegarków, pereł z fermoirami, łyżek stołowych i do kawy srebrnych, w drodze exekucyi sądowey zajętych; chęć licytowania mających, podpisany na czas i mieysce oznaczone zaprasza.

W Krakowie dnia 10 Lipca 1830 r. J. *Kopyciński*, kom: sąd.

Dnia 13 b. m. i r. o godz: 10 z rana, sprzedane będą przy Krakowie na Piasku w domu pod Nrem 123 różne ruchomości, mianowicie: kanapa, krzesełka, stoliki, szafy, i zwierciadło ścienne; chcących za gotowe pieniądze licytować, w mieysce i na termin podpisany komornik zaprasza. — W Krakowie dnia 9 Lipca 1830 r. Woyciech *Dziarkowski*, kom: sąd.

Ruchomości po niegdy Alexandrze Donne pozostałe z garderoby i 3ch zegarków składajace się, z mocy polecenia W. Trybunału dd. 7 Lipca r. b. Nr. 2252 przez publiczną licytacyą w dniu 13 Lipca r. b. w domu w ulicy grodzkiey pod Nrem 26/7 o godzinie 9tey z rana, za gotową srebrną monetę sprzedane zostaną.

W Krakowie dnia 8 Lipca 1830 r. *Olearski* Notaryusz.

Podpisany Notaryusz publiczny Wolnego miasta Krakowa i jego okręgu, podaje do publiczney wiadomości, iż stósownie do polecenia Trybunału I. Instancyi Wolnego miasta Krakowa i jego okręgu, dd. 18 czerwca r. b. 1830 do Nru 1991, rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytacyą różnych ruchomości, jako to: sukien, bielizny, stolarszczyzny, szkła, fajansów, kopersztychów, książek i t. p., oraz win węgierskich w różnych gatunkach beczkach i butelkach po ś. p. Franciszku Kajetanie Masłowskim, kupcu i obywatelu krakowskim pozostałych, a to w dniu 12 Lipca r. b. 1830 i następnych z rana od godziny 9tey, a po południu od 3ciey w dworku na Wesoły pod L. 244.

W Krakowie dnia 5 Lipca 1830 r. Andrzey *Jaroszewski*.